

Eugeniusz Kucharski

"Z duchowych wnętrz. Studya krytyczno-literackie", Władysław Korycki, Warszawa 1913 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 12/1/4, 240-241

1913

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Broni go też czcigodny wydawca przed zarzutami, z których najcięższe wytoczył Tarnowski. „Hrabia Tarnowski — powiada — należy do szkoły umysłów roztropnych i pozytywnych, które podziwiają u ludzi genialnych wszystko, co mogą chwalić, byle ci ludzie nie podkopywali tego, co dyplomacya nazywa kolumnami porządku europejskiego, porządku, który jest niestety niecnem pogwałceniem wolności i sprawiedliwości. Zmusza się tedy, by widzieć w okresie mistycznym działań mego ojca tylko czcze marzenie i zuchwałość rewolucyjną“. Z dzisiejszego punktu widzenia, pomysł utworzenia legionu w roku rewolucyi ogarniającej znaczną część Europy, nie wydaje się jednak płodem głowy mistyka. Mickiewicz przecenił tylko siły rewolucyi, swem dziełem dowiódł zaś, że był człowiekiem zasad, o których zapomniano w Paryżu w chwili, gdy republika francuska podawała dłoń absolutyzmowi dla zwalczenia republiki rzymskiej.

On piętnował reakcję wszędzie, gdzie ją widział, był republikaninem mimo swego napoleonizmu. Z niezmierną wdzięcznością trzeba dziś powitać wydawnictwo materyałów tak trudnych do zebrania a tak piękne światło rzucających na postać wieszczka. Dostarczą one kiedyś wątku dla jego biografa, stoją godnie obok tych, które wydał zasłużony w badaniach nad życiem i dziełami wieszczka prof. Kallenbach. Mickiewicz legionista pozostał wiernym ideałowi filomackiemu, który wyrażał się o potrzebie służby sprawie i nie zbladł nigdy w życiu równie wielkiem jak poezya.

Kraków.

Tadeusz Grabowski.

Korycki Władysław: *Z duchowych wnętrz. Studya krytyczno-literackie.* (Warszawa). Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż. i A. Turkuł). 1913, 8-vo, str. 270.

Zdawało się, że bezpowrotnie już minęła ta epoka krytyki literackiej, ów złoty wiek krytyków, gdzie streszczenie jakiegoś dzieła literackiego, przyprawione licznymi cytatami i okraszone kilkoma namaszczo-nymi frazesami oratorskimi, wystarczało na »studyum«, zapewniało autorowi imię krytyka, estety lub nawet »historyka literatury« wraz z pozycją... w bibliografii. Sądziliśmy, że w dobie podniesienia kultury literackiej a pogłębienia naukowej, tego rodzaju *biblia pauperum* należy do przeszłości, o ile nie ma celów popularyzatorskich dla maluczkich duchem na oku. Przeczą temu zapatrywaniu »studya« p. Koryckiego.

Na książkę tę składa się siedem ustępów: Mistycyzm Mickiewicza, Mistycyzm Słowackiego, Mistycyzm Krasińskiego, Idea Konradowa w poezyi polskiej, Gdzie jest »prawda biała«?, Malarstwo i poezya, Naśladowanie i twórczość. Trzy pierwsze rozprawki to cytowanie bez składu i ładu wszystkiego, co o duchach, Bogu i świecie niedostrzegalnym powiedzieli trzej poeci; okraszone to banalnemi uwagami lub trywialnemi prawdami, znanemi dostatecznie chłopczykowi z gimnazjum. Gdzie-

niegdzie odkrycie autora jak n. p. to, że »Improwizacyę mówi nie Konrad, nie Mickiewicz, ale Lucyfer czy Szatan«, (str. 17) lub odnośnie do Słowackiego: »Że był spirytystą jak i Mickiewicz, dowodzi mnóstwo rzeczy, choćby ten list do autora Irydiona, jako przedmowa do Lilli Wenedy«: — następuje cytat: »jam tych mar nie wołał, przyszły same« t t. d. (str. 39). Ostateczny wynik tych trzech »studjów« ten, że »spirytyzm, telepatyę, magnetyzm uznawali i rozwijali w swych systemach wszyscy trzej mistrze romantyzmu mesyanicznego« (str. 94). — »Idea Konradowa w poezji polskiej« to streszczenie improwizacji i cytaty najrozmaitszych wierszy (od Kochanowskiego do Wyspiańskiego), odnoszących się do Boga. Pomijam artykuł »Gdzie jest prawda biała?« jako należący do zakresu filozofii. »Naśladowanie i twórczość« nic nowego nie przynosi, wprowadza tylko niepotrzebne bałamuctwo, stawiając na równi sprawy tak różne i odrębne, jak wpływy literackie z budowaniem na podstawie osiągniętych wyników n. p. w filozofii i wiedzy ścisłej. »Malarstwo i poezya« to przedstawienie zapatrywań Lessinga, Ruskina, Taine'a, Witkiewicza z końcową uwagą, że »pomyłki i błędne analogie pomiędzy obu dziedzinami u wielkich nawet myślicieli, nawet u Witkiewicza, świetnego malarza i literata w jednej osobie, dowodzą wielkiej trudności przeprowadzenia ścisłego i wnikliwego parallelizmu, między malarstwem a poezją«. (str. 252.) — O tem wiedzieliśmy i przedtem, więc pocóż nam »studjum« p. Koryckiego?

Lwów.

Eugeniusz KucharSKI.

Rettinger Mieczysław. Notatki o pozytywistach. We Lwowie, 1913. Księgarnia K. Juffy'ego, 8-vo, str. 86 i 3 nl.

P. Rettinger znany już jest z kilku artykułów z zakresu krytyki literackiej. Artykułami też można nazwać obecne „Notatki o pozytywistach“.

Czytelnik, nim otworzy książkę, zadaje sobie pytanie, o kim tam może być mowa? Zapewne o Chmielowskim, Świętochowskim, Orzeszkowej w pierwszej dobie twórczości? O żadnej z tych osób. Natomiast czytamy o Krzemińskim, Chlebowski, Prusie i — Klacze. Dlaczego ci wszyscy znaleźli się pod wspólnym nagłówkiem, tego dostatecznie książka nie wyjaśnia. Co rozumie autor przez pozytywizm, teorię czy też doktrynę naukową, czy społecznictwo warszawskie? Z tej i owej uwagi, z oświetlenia jednej i drugiej postaci dadzą się wysnuć pewne wskazówki, zdolne rozjaśnić w części stanowisko autora, ale trud ten przypada w dziale czytelnikowi, a ostatecznie nie wie gdzie go na bity gości-niec, lecz na ścieżki dość pokrzyżowane.

W jednych spostrzeżeniach wiele bystrości, w innych zbyt gorączkowe dążenie do zdobycia syntez. Krzemiński np. określony bardzo dobrze: „najwybitniejszy przedstawiciel rygoryzmu etycznego w krytyce polskiej“, „idealista w znaczeniu uznawania świata pozaludzkiego i Istoty